

Uchwała nr 6, podjęta na II Kongresie Obywateli RP, 31 maja - 2 czerwca 2019.

Oświata w państwie

Organizacja oświaty jest jednym z najważniejszych zadań państwa. To obok armii i służby zdrowia jedna z głównych pozycji w budżecie każdego współczesnego państwa. System oświaty jest powszechny i obowiązkowy. Obowiązek szkolny lub mówiąc wprost szkolny przymus dotyczy więc w państwie każdego, organizuje całe jego życie na kilkanaście najważniejszych lat, przesądza o przyszłości. Intelktualne kwalifikacje obywateli decydują o jakości państwa. Ideologiczna propaganda może rujnować nie tylko media, ale i szkołę.

Reforma polskiej szkoły nie może polegać na zmianach strukturalnych. To szczególnie trudny problem, zwłaszcza, że z kryzysem systemu oświaty zmagają wszystkie cywilizowane państwa i żadne próby nie przyniosły dotąd nigdzie satysfakcjonujących efektów. Dobrych rozwiązań nie ma skąd kopiować. Zmiany wymagają same fundamenty myślenia o edukacji – powszechnie panujący na świecie system ma swoje korzenie i wzorce w specyficznej, pruskiej tradycji oświeceniowej, która okazała się błogosławieństwem w walce z analfabetyzmem, ale która niczego poza „oświeceniem prostaczków” i wyposażeniem ich w umiejętności elementarne dokonać już nie jest w stanie. W zglobalizowanym świecie nowych mediów oferujących swobodny dostęp do wszelkiej wiedzy, w świecie pozbawionym autorytetów, wszelkich kanonów wiedzy, mądrości i prawdy, szkoła w tradycyjnym modelu przekazywania wiedzy jest jawnym anachronizmem.

Zasadnym wydaje się podniesienie kwestii, jak następujące kwestie mają się do porządku konstytucyjnego państwa (nie tylko zresztą polskiego) w ogóle.

1. Szkoła decyduje o całym życiu dziecka i młodego człowieka oraz określa, często nieodwracalnie, całą jego przyszłość. Dzieje się to wszystko w toku decyzji podejmowanych najczęściej jednoosobowo na różnych szczeblach szkolnej władzy od nauczyciela poprzez dyrekcje szkół i kuratoria oświaty po ministra edukacji – żadna z nich nie jest poddana kontroli, żadna nie podlega zaskarżeniu, choć wymagamy tego od wszystkich innych systemów władzy.
2. Przyszły matematyk, piekarz, murarz, rockowy gitarzysta, literat, lobbysta i bezrobotny – wszyscy oni, siedząc w tej samej szkolnej klasie, rozwiązują te same szkolne zadania przewidziane przymusowym i jednolitym dla wszystkich programem, ustalonym dla wszystkich szkół, również niepublicznych, przez ministerialnych urzędników, co także nie podlega zaskarżeniu przez nikogo, kto widzi w tym nadużycie w stosunku do własnych praw i potrzeb lub niedopuszczalną indoktrynację. Nie tylko jest to jawnie absurdalne, ale przede wszystkim narusza swobodę rozwoju ludzkiej osoby dla pozornej realizacji narzucanej przez państwo równości. Obu wartości chroni Konstytucja RP i obie uznajemy, jednakże w tej konkretnej, szkolnej sytuacji, są one w konflikcie przeczącym treści Art. 31. Konstytucji, zgodnie z którym niczyjej indywidualnej wolności nie wolno ograniczać w imię równości ani żadnych celów wspólnotowych innych niż wymienione w tym samym przepisie.
3. Dwie powyższe grupy problemów przemawiają za niekonstytucyjnością ustroju polskiej szkoły i prawa oświatowego. Trzecie zagadnienie tkwi w samej Konstytucji. Zgodnie z jej zapisami za całość opieki i wychowania nad dzieckiem odpowiadają

rodzice lub opiekunowie. Rodzice i opiekunowie mają zagwarantowane Konstytucją prawo wychowania i kształcenia dzieci zgodnie z własnym sumieniem, wyznaniem i światopoglądem, a dzieci mają gwarancje własnej wolności sumienia i poglądów. Możliwą tyranię rodziców nadużywających władzy lub zaniedbujących obowiązek opieki ogranicza państwo, które władzę rodzicielską może znieść lub ograniczyć pod konieczną jednakże kontrolą sądów, których wyrok jest tu wymagany prawem i konstytucją. Art. 70. Konstytucji RP wraz z ustawą o systemie oświaty wyłącza jednak edukację z zakresu rodzicielskiej władzy i przekazuje ją państwu. W odróżnieniu od władzy rodzicielskiej oraz jej możliwej tyranii i zaniedbań, państwowej władzy nad dzieckiem nie kontroluje żaden sąd. Czyje jest i czyje powinno być dziecko w procesie edukacji – państwa czy rodziców – w zakresie wykraczającym poza oczywisty postulat jego własnej podmiotowości – to zasadnicze pytanie nigdy nie padło w polskiej debacie publicznej, a jest jednym z pytań podstawowych o tradycję sięgającą antyku.

Biorąc to pod uwagę i w kontekście zawieszono niedawno strajku nauczycieli, Obywatele RP postulują co następuje.

1. Nauczycielom należy się podwyżka płac. W najgłębiej pojętym interesie społecznym jest, by nauczyciele zarabiali powyżej średniej w kraju. To trzeba im zagwarantować trwale – i chodzi o gwarancje rangi ustrojowej.
2. Szkoły muszą być na wszystkich poziomach autonomiczne, niezależne od politycznych koniunktur i wolne od sterowania przez polityków. Władzę w autonomicznych szkołach powinien sprawować nauczycielski samorząd. Musi to gwarantować prawo oświatowe – szkolna konstytucja w randze ustawy organicznej, którą zmienić wolno wyłącznie kwalifikowaną większością głosów.
3. To samorząd nauczycieli – nie rozporządzenia ministrów i nie wymagania żadnych państwowych komisji egzaminacyjnych – określa program szkoły na wszystkich poziomach: od ogólnych założeń programowych szkolnictwa, poprzez ich realizację na poziomie szkół aż po samodzielne, autorskie programy indywidualnych nauczycieli. Szkoła musi być pluralistyczna. Pluralizm szkoły jest normą konstytucyjną, a jej źródłem są podstawowe prawa człowieka i jego wolność.
4. Należy dążyć do sądowej rozproszonej kontroli konstytucyjności kwestii dotyczących edukacji, tam gdzie pojawiają się konflikty wartości i interesów na linii dziecko-rodzic-państwo. Decyzje urzędnicze powinny podlegać zaskarżeniu w sądzie.

Punkty 2. i 3. można realizować -- metodą faktów dokonanych -- w czasie ewentualnego strajku czynnego we wrześniu. Koncepcja strajku czynnego została opisana w artykule Pawła Kasprzaka „Nie zostawiajmy nauczycieli!”, opublikowanym na stronie [www Obywateli RP](https://obywatelrp.org/%EF%BB%BFnie-zostawiajmy-nauczycieli/). <https://obywatelrp.org/%EF%BB%BFnie-zostawiajmy-nauczycieli/>

Obywatele RP deklarują czynne wsparcie dla nauczycieli w realizacji tych postulatów.